

GRUPA „BIEDRONKI”
Środa 05.05.2020r.
Propozycje zabaw i zajęć do realizacji w domu
Drogi Rodzicu!



Zabawy i zadania w obecnym tygodniu dotyczą miejscowości i regionów.

W dniu dzisiejszym spróbuj przybliżyć dzieciom góry, ich piękno i bogactwo – rozwiniemy umiejętność spostrzegania i słuchania. Poznamy nowe zwroty/nazwy związane z terenem górskim, które będą mogły się przydać w przyszłości.

- „Widok na góry”

Może kiedyś, dawniej byliście w górach. Rodzicu, spróbuj z dzieckiem przywołać wspólne lub swoje wspomnienia. Obejrzyjcie zdjęcia (pocztówki, książki, albumy lub krajobrazy górskie – korzystając z nowoczesnych, dostępnych technologii). Powspominajcie, abyście razem poczuli górski klimat.

Następnie z umieszczonych poniżej obrazków przedstawiających góry, wykonaj dla dziecka puzzle (rozcinając na 4-5 części). Włóż do koperty. Poleć dziecku, by wyjął i ułożył obrazki i opowiedziało co jest na każdym obrazku (zwróć uwagę aby odpowiedź dziecka nie składała się z jednego słowa).





- Przeczytaj dziecku opowiadanie pt. „Jak dobrze nam zdobywać góry” Ewy Stadtmuller.

Rodzice uwielbiali górskie wyprawy. Kilka razy w roku pakowali plecaki i wyruszali na szlak.

-Jeszcze trochę podrośnięcie i wybierzemy się w góry wszyscy razem – obiecywał dzieciom tata.

-Ale kiedy to będzie? – niecierpliwił się Olek.

-Może już niedługo... -uśmiechnęła się mama. –Maj jest w tym roku taki piękny...

To chyba tatę przekonało, bo już następnego dnia zaczął planować pierwszy rodzinny rajd.

-Chcecie zobaczyć, dokąd pojedziemy? – zapytał, rozkładając mapę. –Najpierw szlak poprowadzi nas wąwozem, potem kawałek przez las i wyjdziemy na grań.

-Na co? – nie zroszumiła Ada.



-Grań to inaczej grzbiet górski – wyjaśniła mama. –Zobaczcie, jak pięknie wyglądają wiosną górskie łąki zwane przez górali halami. –Tylko pamiętaj : żadnego marudzenia –upominał siostrę Olek. Trzeba przyznać, że Ada bardzo się starała. Szła dzielnie i nie narzekała, chociaż po dwóch godzinach marszu poczuła się trochę zmęczona.

-Daleko jeszcze do tych halek? – zapytała.

-Do hal ! – roześmiała się mama. –Bliżej niż myślisz.

Rzeczywiście, gdy tylko wyszli z lasu, Ada aż krzyknęła z zachwytem.

-Są !!! Są hale !! Są Baranki i pan barankarz w kapeluszu!!!



-Pan barankarz nazywa się baca – uśmiechnął się tato – a pomaga mu dwóch młodych juhasów. Zobacz, sł jeszcze tacy pasterze, co biegają na czterech łapach i szczeniem zaganiają owieczki do stada. Ten większy ma na imię Bacuś, a ten mniejszy – Gronik. Była jeszcze Dolina... ale ma szczeniaki i musi się nimi zajmować – uśmiechnął się baca i zaprosił całe towarzystwo do bacówki, czyli drewnianej, okopconej jałowcowym dymem, chatki, gdzie nad paleniskiem wędziły się żółte góralskie serki zrobione z owczego mleka.

-Weźmiemy sobie takiego świeżutkiego oscypka na kolację – obiecał tata. Baca zapakował serek, po czym postawił na stole cztery drewniane kubki, do których nalał czegoś, co wyglądało jak kefir.

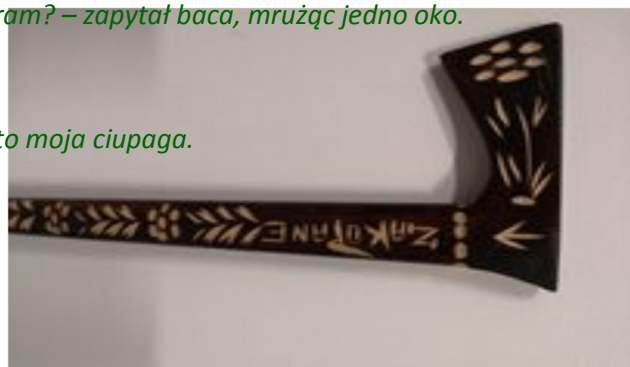
-To Tężyca. Zostaje po zrobieniu oscypków – wyjaśniła mama. –Jest bardzo zdrowa. W smaku trochę przypomina maślankę.

-A wiecie, jak się nazywa to, czym się podpieram? – zapytał baca, mrużąc jedno oko.

-Laska? –próbowała zgadnąć Ada.

-Raczej... siekierka – poprawił ją Olek.

-Nie jest to siekiera. To czym się podpieram, to moja ciupaga.



*-To co góral ma na nogach, kierpcami się zowie.
Nie ma spodni ino portki, kapelusz na głowie*



*Cuchą się owinie, kiedy wiatr na hali,
a gdy słonko zajdzie, to watrę zapali.*



To dopiero była łamigłówka. Na szczęście mama z tatą znali się na góralskiej mowie i wyjaśnili, że kierpce, to skórzane góralskie buty, cuchą to wełniane góralskie okrycie, cos w rodzaju krótkiej peleryny, a watra to ognisko.

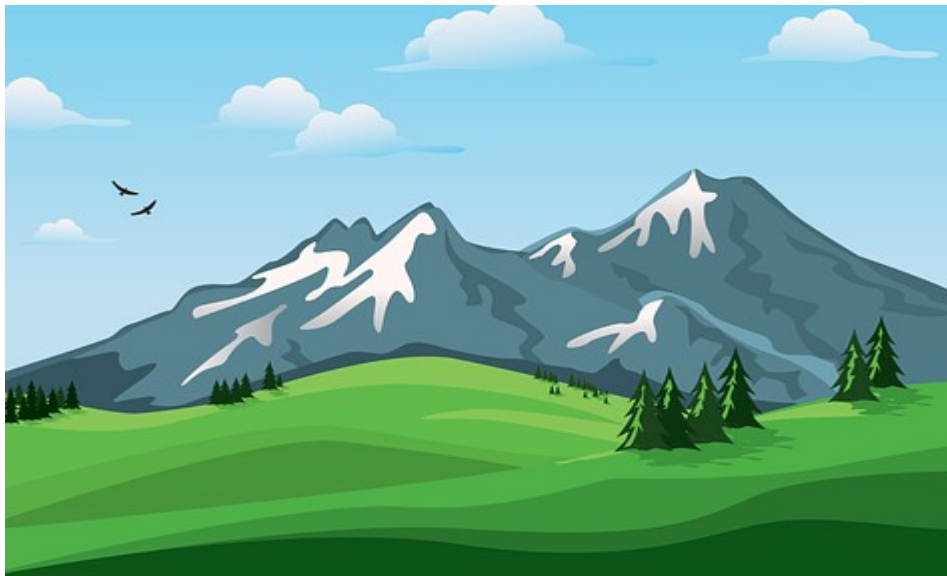
-Mamusi, a dlaczego górale mówią inaczej niż my? – zapytał Olek, kiedy dotarli do schroniska.

-Mówią po swojemu, czyli gwarą – wyjaśniła mama. –Ludzie mieszkający w różnych regionach Polski różnią się od siebie: językiem, strojem, zwyczajami...

-Sami się przekonacie, kiedy odwiedzimy Śląsk albo Kaszuby – powiedział tato.

-A kiedy odwiedzimy? –zapytał Olek, który zdążył już nabrać ochoty na kolejną rodzinną wyprawę.

- Poprowadź z dzieckiem rozmowę na temat opowiadania zadając poniższe pytania:
 - Co ciekawego zobaczyli Olek i Ada podczas pobytu w górach? (wyjaśnijcie jeszcze raz nieznanne słowa).
 - Dlaczego baba mówiła językiem niezrozumiałym dla Olka i Ady?
- Przygotujcie stanowisko do wykonania pracy plastycznej
Poleć dziecku by namalowało farbami i pastą do zębów lub narysowało kredkami krajobraz górski tak jak sobie wyobraża. Pomocny może być rysunek umieszczony poniżej.



Pozdrawiam i życzę miłego dnia.

Edyta Bernaś